

„Nic dwa razy” Wisława Szymborska

Nic dwa razy się nie zdarza
i nie zdarzy. Z tej przyczyny
zrodziliśmy się bez wprawy
i pomrzemy bez rutyny.

„Przygody Pchły Szachrajki” Jan Brzechwa

Chcecie bajki? Oto bajka:
Była sobie **Pchła Szachrajka**.
Niesłychana rzecz po prostu,
By ktoś tak marnego wzrostu
I nędznego pchlego rodu
Mógł wyczyniać bez powodu
Takie psoty i gałgaństwa,
Jak pchła owa, proszę państwa.

„Moja piosnka [II]” Cyprian Kamil Norwid

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba....
Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie winą jest dużą
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...
Tęskno mi, Panie...

„Ojczyzna moja” Maria Konopnicka

Ojczyzna moja – to ta ziemia droga,
Gdziem ujrzał słońce i gdziem poznał Boga,
Gdzie ojciec, bracia i gdzie matka miła
W polskiej mnie mowie pacierza uczyła.

„Miłość” Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Nie widziałam cię już od miesiąca.
I nic. Jestem może bledsza,
trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca,
lecz można żyć bez powietrza!

„Odys” Leopold Staff

Niech cię nie niepokoją
Cierpienia twe i błędy.

Wszędy są drogi proste
Lecz i manowce wszędy.

„Na straganie” Jan Brzechwa

Na straganie w dzień targowy
Takie słyszy się rozmowy:

"Może pan się o mnie oprze,
Pan tak wędnie, panie koprze."

„Dusiołek” Bolesław Leśmian

Szedł po świecie Bajdała,
Co go wiosna zagrzała -
Oprócz siebie - wiódł szkapę, oprócz szkapy - wołu,
Tyleż tędy, co wszędy, szedł z nimi pospołu.

„Radość pisania” Wisława Szymborska

Dokąd biegnie ta napisana sarna przez napisany las?
Czy z napisanej wody pić,
która jej pyszczek odbije jak kalka?
Dlaczego łeb podnosi, czy coś słyszy?
Na pożyczonych z prawdy czterech nóżkach wsparta
spod moich palców uchem strzyże.
Cisza - ten wyraz też szeleści po papierze i rozgarnia
spowodowane słowem "las" gałęzie.

„Elegia o... [chłopcu polskim]” Krzysztof Kamil Baczyński

Oddzielili cię, syneczku, od snów, co jak motyl drżą,
haftowali ci, syneczku, smutne oczy rudą krwią,
malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg,
wyszywali wisielcami drzew płynące morze.

„Do M*” Adam Mickiewicz**

Więrsz napisany w roku 1822
Precz z moich oczu!... posłucham od razu,
Precz z mego serca!... i serce posłucha,
Precz z méj pamięci!... Nie! tego rozkazu
Moja i twoja pamięć nie posłucha.

„Testament mój” Juliusz Słowacki

Lecz zaklinam: niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec;
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie, przez Boga rzucone na szaniec!

„Paweł i Gawęł” Aleksander Fredro

Paweł i Gawęł w jednym stali domu,
Paweł na górze, a Gawęł na dole;
Paweł, spokojny, nie wadził nikomu,
Gawęł najdziksze wymyślał swawole.

„Jednego serca! tak mało! tak mało” Adam Asnyk

Jednego serca! tak mało! tak mało,
Jednego serca trzeba mi na ziemi!
Coby przy mojem miłością zadrżało:
A byłbym cichym pomiędzy cichemi...

„Niepewność” Adam Mickiewicz

Gdy cię nie widzę, nie wzdycham, nie płaczę,
Nie tracę zmysłów, kiedy cie zobaczę;
Jednakże gdy cię długo nie oglądam
Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żądam
I tęskniąc sobie zadaję pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

„Lokomotywa” Julian Tuwim

Stoi na stacji lokomotywa,
Ciężka, ogromna i pot z niej spływa -
Tłusta oliwa.
Stoi i sapie, dyszy i dmucha,
Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha:
Buch - jak gorąco!
Uch - jak gorąco!
Puff - jak gorąco!
Uff - jak gorąco!

„Przyjaciele” Adam Mickiewicz

Nie masz teraz prawdziwej przyjaźni na świecie;
Ostatni znam jej przykład w oszmiańskim powiecie.
Tam żył Mieszek, kum Leszka, i kum Mieszka Leszek.
Z tych, co to: gdzie ty, tam ja, - co moje, to twoje.
Mówiono o nich. że gdy znaleźli orzeszek,
Ziarnko dzielili na dwoje;
Słowem, tacy przyjaciele,
Jakich i wtenczas liczono niewiele.
Rzekłbyś; dwójduch w jednym ciele.

„Śpieszmy się” Jan Twardowski

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpaczy
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego.

„Rota” Maria Konopnicka

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć mowy!
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep piastowy,
Nie damy by nas zniemczył wróg...

„Tren VIII” Jan Kochanowski

Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim,
Moja droga Orszulo, tym zniknięciem swoim.